

### Sprawozdanie

komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego  
z czynności w upłynionem półroczu,  
przedłożone ogólnemu Zgromadzeniu d. 16. lutego 1857.

#### Szanowne Zgromadzenie!

W dopełnieniu miłego zawsze dla siebie obowiązku komitet przedkłada Sz. Zgromadzeniu zdanie sprawy z ważniejszych czynności naszego Towarzystwa w upłynionem półroczu.

Zadaniem Towarzystwa naszego jest działać na podniesienie gospodarstwa wiejskiego we wszystkich jego rozlicznych gałęziach i odnogach. Zadanie to jest wielkie, a godne zaiste troskliwości całego Obywatelstwa, ale od razu w kilku latach, środkami szczupłymi i niezawsze pewnymi, rozwiązane być nie może. Na to potrzeba czasu, znacznych zasobów, a przede wszystkim większego rozpowszechnienia w kraju nauk przyrodzonych, na znajomości których, gospodarstwo wiejskie i przemysłowe, jednym słowem całe bogactwo krajowe spoczywa głównie i przeważnie.

Ten wiele uczynił, kto to co można było uczynić. Towarzystwo nasze od zawiązania się swego dąży po drodze pełnej przeszkód i mokoła, do urzeczywistnienia celów sobie ustawami wytkniętych.

Otwarcie szkoły rolniczej w przeszłym roku, na własnej ziemi, powinno być powitane z nadzieją lepszej przyszłości dla rolnictwa krajowego; lecz ażebyśmy się mogli wkrótce cieszyć obfitości z tej pierwszej tego rodzaju instytucji w naszym kraju owocami, potrzeba ażebyśmy ją oparli na fundamencie niewzruszonym, to jest na stałych funduszach; ażebyśmy liczbę nauczycieli mieli dostateczną do wykładu nauk rolniczych, z gospodarstwem wiejskiem ściśle związek mających. Jest to prawda niezbitą, że nie uczniowie, ale profesorowie stanowią o wartości szkoły i pożyteczności jej dla kraju. Ztąd to do naszego Towarzystwa należy pomyśleć o zapewnieniu dostatecznych funduszy na utrzymanie profesorów, jak niemniej i o wzniesieniu nowego gmachu szkolnego, któryby odpowiadał potrzebom krajowym. Dzisiejszy bowiem dom szkolny nie może pomieścić w sobie wygodnie 30 uczniów i 3 profesorów. Izba jadalna jest oraz klasą dla uczniów pierwszoletnych.

Prześwietne Stany krajowe raczyły już ze znaną gorliwością o dobro powszechne, przyjść naszemu Towarzystwu w pomoc, przeznaczając z funduszu domestykalnego sumę 10,000 złr. na nowy gmach szkolny, a JW. pan Józef Jabłonowski z Rawy, komisarz rządowy przy rzeczonyj szkole, złożył na tenże cel w darze 5,000 złr. w oblig. pożyczki narodowej. Oby ten przykład znalazł licznych naśladowców. Ale to są dopiero początki, a fundusz ten za ledwo wystarczy na wyprowadzenie fundamentów pod nowy gmach szkolny. Wiele zatem jeszcze nie staje; miejmy wszakże nadzieję, że się z czasem fundusze znajdą, i że Towarzystwo nasze będzie się starało nie dać upaść swemu Zakładowi naukowemu, dopiero w zawiązku zostającemu, jeżeli rzeczywistą chce uczynić przysługę krajowi w późne pokolenia.

Towarzystwo nasze może być uważane w obecnych czasach za jedyny organ, przez który potrzeby krajowe dochodzą do dokładnej wiadomości wysokiego Rządu. O tem świadczą dowodnie rozprawy nasze, w 20 tomikach dotąd drukiem ogłoszone. I w ubiegłym półroczu komitet miał zaszczyt przedłożyć wys. Namiestnictwu następujące podania:

- Zdanie względem istniejącego prawa o lichwie, prosząc, ażeby takowe z częściową modyfikacją przeciw tej pladze zatrzymane zostało i nadal.
- Memoryał w sprawie postępowania sądowego przy sporach między dzierzawcami a właścicielami ziemskimi.
- Wykaz tych klas służbowych, których służba nie może być przerwana, a to w razach, gdy dla jakiegoś poszukiwania sądowego, powołanie lub aresztowanie ich jest potrzebnem; co podług naszego zdania, bez poprzedniego uwiadomienia służbodawcy nastąpić nie powinno. Tu wymienieni zostali oficjali-

ści prywatni, lasowi, stróże polni, karbowi, polowi, atamani i td.

- Wyjaśnienie stosunków odnoszących się do kwestyi zaprowadzenia żeglugi parowej na Dniestrze, która to rzecz w ministerjum handlu nanowo poruszona została. Zebranie dat, dotyczących się tej wybornej drogi handlowej, oraz przedstawienie życzeń co do zregulowania koryta tej rzeki w górnej jej części, a przez to osuszenia znacznej przestrzeni ziemi w samoborskim i stryjskim, teraz corocznie zalewanej, zawdzięczamy referentowi c. k. nadinżynierowi p. Tomaszowi Kutscherze.

Wypada tu także nadmienić, że wysoki Rząd zamierzył oczyścić i zregulować rzekę Pełtew do Bugu uchodzącą. Komitet z wdzięcznością podaje to do wiadomości interesowanych osób i wzywa ich do poparcia wszelkimi sposobami tego zbawionego pomysłu. Roboty około osuszenia bagien w dolinie rzeczki Jaryczówki do Pełtwi pod Kutkorzem wpadającej i w przeszłym półroczu dalej prowadzone były, a przez uregulowanie Pełtwi znacznie obsuszenie to ułatwione będzie.

- Obsadzenie gościńców i dróg drzewami przyczyni się do upiększenia kraju i przyniesie pożytek; dla tego komitet, czyniąc zażość wezwaniu w. c. k. Namiestnictwa, wzywa niniejszem Szanownych Członków, ażeby słowem i czynem do urzeczywistnienia tego dzieła, w miarę swojej możności przyczynić się chcieli.
- Na wezwanie w. Namiestnictwa, aby dać zdanie, czy założenie giełdy dla pieniędzy i towarów we Lwowie jest potrzebne, oraz aby dowieść o ileby Towarzystwo nasze, jako korporacja, chciało ponieść kosztą na pierwsze urządzenia podobnego zakładu, komitet oświadczył się za potrzebą założenia giełdy i przyczynieniem się według możności datkiem pieniężnym na pierwsze jej urządzenie z ogólnych funduszy Towarzystwa naszego.
- Wezwani także byliśmy przez w. Namiestnictwo do oświadczenia się, czy zastanowienie sprzedaży ropy solnej, jako środka ochronczego przeciw zarazie na bydło, wywarłoby złe skutki? W odpowiedzi prosiliśmy, aby wyprzedaż ta i nadal była dozwolona, a to dla dogodności gospodarzy bliżej tych miejsc zamieszkałych, gdzie łatwiej nabyć ropy a niżeli soli dla bydła przyrządzanej.

Ważności pszczelnictwa dla naszego kraju nikt zaprzeczyć nie może; kraj ciągnął dawniej znaczne dochody z pasiek. Podupadło ono w ostatnich kilkudziesięciu latach z rozmaitych przyczyn. W chęci działania na podniesienie tej gałęzi gospodarstwa wiejskiego związana została sekcyja pszczelna przy naszym Towarzystwie, która pierwsze swoje posiedzenie odbędzie w ciągu teraźniejszego zebrania naszego. Niemałą pomoc pszczelnictwu przyniósł członek nasz p. Lubieniecki, przez ułożenie dzieła: „Pasięka w ulach Dzierżona“, o którym znamienity znawca ks. Dzierżon pochlebne dał zdanie.

Miłośnicy pszczelnictwa mogą więc z zaspokojeniem postępować podług rad w tem dziełku podanych.

Sekcyja jedwabnicza nie ustaje w swoich czynnościach. Gorliwy referent pan L. Komarnicki ułożył ze znajomością rzeczy sprawozdanie o postępach, jakie w Europie a szczególnie w królestwie Polskim jedwabnictwo w ostatnich latach uczyniło i jakich korzyści możnaby się spodziewać z rozpowszechnienia tej gałęzi przemysłu i w naszym kraju.

Z przyjemnością powzięliśmy wiadomość, że z rozkazu wyższego mają być założone szkółki drzew owocowych we wszystkich gminach, gdzie się znajdują szkoły ludowe. Wypadałoby i naszemu Towarzystwu przyjść w pomoc temu dziełu przez wydanie popularnej nauki o zakładaniu, nadzorowaniu i utrzymywaniu szkółek drzew owocowych.



Towarzystwo leśne centralne państwa, odbyło 4te swoje ogólne zgromadzenie w Wiedniu w miesiącu październiku przeszłego roku, na którym JJOO. książęta Leon Sapieha i Karol Jabłonowski zastępowali interesa leśne naszej prowincyi, jako delegowani od naszego Towarzystwa, dla tego też, gdy komitet wezwany został przez wys. Namiestnictwo, aby dał swoje zdanie względem przepisów dotyczących się wyrębu lasów wzdłuż gościńców pocztowych, pospieszyliśmy oświadczyć, że gdy wnioski odpowiednie Towarzystwa leśnego centralnego, za współdziałaniem naszych delegatów ułożone zostały, przeto zupełnie się do tych wniosków przychyłamy.

Wiadomo Szanownemu Zgromadzeniu, że już dawno wyrobiony został projekt do założenia w kraju naszym szkoły leśnej. Na przypomnienie tej sprawy łaskawym względem wysokiego Rządu, zostaliśmy zawiadomieni o mającym nastąpić zniesieniu rozdawania premii rządowych za konie i bydło rogate, a obróceniu tego funduszu na uposażenie przyszłej szkoły leśnej. Niemalżej atoli pomocy w hodowli lasów spodziewać się należy z zaprowadzenia egzaminów rządowych na leśniczych. Egzamina te odbywają się corocznie z dobrym skutkiem, za współdziałaniem komisarzy rządowych i z grona Towarzystwa naszego wybieranych. Na ostatnim egzaminie w dniu 21. i następn. października 1816 r. odbytym, stawilo się kandydatów 29.

Nasiona modrzewiu i sosniny, zapisanego z Tyrolu, będzie można w krótko dostać po cenach nabycia ich, w kancelaryi naszego Towarzystwa.

Sprowadzona w przeszłym roku przez JO. ks. L. Sapiechę z Paryża prasa patentowana do wyrabiania cegły na sucho, użytą została w Jezierzanach, na Podolu, przy budowie kosztem tegoż księcia, tamtejszego kościoła parafialnego. Zażądaliśmy dokładnej wiadomości o skutkach samej prasy, i o użyteczności w budownictwie cegły z niej wychodzącej. Z tego sprawozdania wyczytujemy, iż cegła ta co do swojej jakości równa się najlepszej krajowej, lecz aby zwyczajom i potrzebom naszym mogła być odpowiednią, rozmiary jej zwiększone być powinny. Co do kosztów, żadnej pewnej z odebranego sprawozdania nie mogliśmy powziąć wiadomości; dla tego w tym względzie po dokładniejszych dopiero próbach będziemy mogli coś pewnego wyrzec.

Co się tyczy strycharza, który z upoważnienia przeszłorocznego zimowego zgromadzenia sprowadzony został z Belgii, w celu przekonania się ażali będzie można i u nas wypalać cegłę pod otwartym niebem, węglem kamiennym? i czy ta metoda zagranicą powszechnie używana, da się i u nas z korzyścią zaprowadzić? Szanownemu Zgromadzeniu odczytane będzie sprawozdanie ułożone przez byłego dyrektora w Dublinach, gdzie się ta próba odbywała. Tu tylko nadmienić nam wypada, że próba ta wcale się niepowiodła, już to z przyczyn atmosferycznych ówczesnych, już też i dla tego, że i glina, i węgle do tego użyte, nie miały potrzebnych własności.

W uzupełnieniu naszego sprawozdania o wystawie rolniczej, w Paryżu w r. 1855 odbytej, komitet ma przyjemność donieść Szanownemu Zgromadzeniu, iż za pośrednictwem w. Namiestnictwa doszedł nas medal 2iej klasy, przeznaczony dla naszego Towarzystwa, oraz pisemne chlubne wspomnienia dla JWW. hr. Alfreda Potockiego z Łańcuta, Adama Zamojskiego z Łopatyna, WW. Antoniego Gozdowicza z Rakszawy, Henryka Strzeleckiego, Macieja Allesch Deymana i dla sukienników rakszawskich.

Z ostatniego listu komitetu wiadomo Szanownemu Zgromadzeniu, iż od d. 11. — 16. maja b. r. będzie się odbywać w Wiedniu Wystawa powszechna produktów rolniczych, leśnych i fabrycznych z całej monarchii, pod kierunkiem tamtejszego Towarzystwa gospodarskiego, które w tymże czasie obchodzić będzie jubileusz 50-letni swego istnienia. Przejęty ważnością tej sprawy dla tutejszego rolnictwa i upatrując z udziału w tej wystawie niemałe pożytki dla produktów krajowych w niedalekiej przyszłości wyniknąć mogące, komitet uważa za powinność swoją zachęcić Szanownych Panów do mienia udziału w Wystawie Wiedeńskiej. Z tego względu powtarza swoje prośby o nadesłanie do kancelaryi naszej prób wszelkich ziemiopłodów i wyrobów przemysłu wiejskiego, z kąd posłane one będą zbiorowo do Wiednia. Jest tu mowa o rzeczach tylko niezwykłych, rzeczy bowiem żywotne: jakoto konie, bydło, owce i t. d. muszą być inaczej wysłane przez samychże właścicieli, wprost do Wiednia. Byłoby wielce do życzenia, ażeby wystawa z tutejszej

prowincyi zawierała ile można dokładny zbiór przedmiotów, dający obraz całej produkcji naszego kraju. Również należałoby życzyć, ażeby obywatele nasi, obeznani z potrzebami kraju, mogli się liczenie znajdować na tej wystawie: nie można bowiem wątpić, iż niejedna sposobność darzy się im w tej perze, oddania prawdziwej przysługi rolnictwu krajowemu.

Z Towarzystwami gospodarskimi w monarchii żywimy ciągle stosunki wzajemności i przyjaźnych uczuć. Dowodem tego są na dzisiejszem naszym zgromadzeniu Szanowni Delegaci:

JW. pan Wiceprezydent Kalchberg i pan Wolfskron od morawsko-śląskiego.

JW. hr. Kaz. Krasicki od czeskiego, krańskiego i styryjskiego.

JW. hr. Józef Załuski, i Maksymilian Żelkowski od krakowskiego.

W. Profesor Łobarzewski od bukowińskiego.

W. Edward Dulski od wiedeńskiego.

W upłynionem półroczu wyszły nakładem naszego Towarzystwa następujące dzieła:

a) Rozpraw tom 20. b) O uprawie i użyciu kukurudzy przez X. G. Sawczyńskiego, wydanie drugie, pomnożone. c) O cymmentach i wapnach hydraulicznych, napisał po niemiecku Tomasz Kutschera, c. k. nadinżynier, przełożył Szymon Krawczykiewicz.

Nakłady naszego Towarzystwa zasługują dla swojej pożyteczności i taniości na większe względy obywateli krajowych, nie chodzi nam bowiem tyle o zwrot kosztów druku, ile o to, aby wiadomości w nich zawarte rozpowszechniły się ile możności najwięcej po dworach i domach ziemiańskich, a tem samem przyniosły pożytek powszechny, co jest głównym celem naszym przy ich wydawaniu. Roczniki gospodarstwa krajowego w Warszawie wychodzące i Ziemiannin poznański przedrukowały kilka artykułów z naszych rozpraw.

Posiedzeń komitetu w ciągu przeszłego roku odbyliśmy 15.

W protokole podawczym liczb ekszhibitów było w ciągu całego roku 794.

W dzienniku kasowym było ogółem pozycy 1463.

W składzie komitetu czas urzędowania kończy się czterem rzeczywistym członkiem, jako to: hr. Krasickiemu, WW. Krańskiemu, Laskowskiemu i Krawczykiewiczowi; tudzież czterem Zastępcom, to jest: WW. Darowskiemu, Jędrzejowiczowi, Komarnickiemu i Hausmanowi. Zezhee zatem Szanowne Zgromadzenie przedsięwziąć nowe wybory na miejsce występujących członków. Wybory te dopiero dnia jutrzejszego najstosowniej będzie odbyć, aby dać czas do namysłu, a przeto zjednać komitetowi świeże niespracowane siły.

Wykaz darów, które w ciągu przeszłego roku do Towarzystwa wpłynęły, odczytany został.

Stan ostateczny członków Towarzystwa naszego był z końcem roku 1855:

	Członków honor.	17,	koresp.	74,	czynnych	576
W r. 1856 przybyło przez wybory	"	"	5	"	"	35
	Ogółem honor.	17	koresp.	79	czynnych	611

Ubyło zaś p. śmierć i wystąpienie . . . . .	"	2	"	1	"	15
---	---	---	---	---	---	----

Okazuje się stan z końcem roku 1856	"	15	"	78	"	596
-------------------------------------	---	----	---	----	---	-----

W przeszłym roku wypłaciło dług śmiertelności dwóch członków naszego Towarzystwa honorowych: Bujanowics z Agg Telek i Stanisław hr. ordynat Zamojski; jeden korespondujący: Karol Fryderyk Gustaw Henke, (zmarły w Warszawie w r. 1853) i siedmiu czynnych, jako to: Kajetan hr. Karnicki, Franciszek baron Krieg, Józef Micewski, Leon Dzwonkowski, Wincenty Antoniewicz, ks. Leon Stęchliński i Teodor Neuhaus (zmarł jeszcze w r. 1854).

Stan biblioteki Towarzystwa z końcem roku 1855 wynosił:

dzieł 3,300, w tomach . . . . . 4,766

W ciągu roku 1856 wzięto na rachunek od księgarzy za 157złr. 58 kr., dzieł 38, w tomach . . . 42

Prenumerowano i gotowizną zapłacono 40 złr. 51 kr.

dzieł 18, w tomach . . . . . 28

Z darów i w zamian przybyło dzieł 130 w tomach 206

Okazuje się stan z końcem r. 1856: 3486 dzieł, 5042 tomów.

Kapitał w bibliotekę włożony wynosił . . . . . 3,565 złr. 29 kr.

W r. 1856 wzięto na rachunek i dokupiono za . . . 198 " 49 "

Okazuje się nakład na bibliotekę z końcem r. 1856 3,764 złr. 18 kr.

W roku przeszłym wypożyczono do czytania z biblioteki Towarzystwa 89 osobom, tomów 337. (Dokończenie nastąpi.)



## Gorzelnie i browary w okręgu Namiestnictwa lwowskiego.

Wydatek w grudniu 1856—1855.

(Obacz Nr. 7 Dodatku tygodniowego.)

Nr.	Powiaty kameralne	W ó d k a						P i w o									
		Ilość gorz.	Ilość wiader zacieru	Ilość gorz.	Ilość wiader zacieru	Zestawienie w grudniu 1856		Ilość bro.	Wywarzono wiader piwa	Ilość bro.	Wywarzono wiader piwa	Zestawienie w grud. 1856					
						Zajętych gorzelnii	Wydanych wiader zacieru					Zajętych browarów	Wydanych wiader piwa				
		w grudniu 1856	w grudniu 1855	więc.	mniej	więcej	mniej	w grudniu 1856	w grudniu 1855	więc.	mniej	więcej	mniej				
1	Brody	37	93,472 <sup>20</sup>	44	111,365	—	7	—	17,892 <sup>20</sup>	20	4,094 <sup>20</sup>	16	2,272	4	—	1,822 <sup>20</sup>	—
2	Brzezany	28	71,186 <sup>20</sup>	46	118,663	—	18	—	47,476 <sup>20</sup>	11	2,065	12	1,761	—	1	304	—
3	Czeruiowce	55	175,785 <sup>20</sup>	105	255,028 <sup>20</sup>	—	50	—	79,243	21	5,043	19	4,271	2	—	772	—
4	Kołomyja	76	54,319 <sup>20</sup>	110	73,247	—	34	—	18,927 <sup>20</sup>	9	1,860	9	1,630	—	—	230	—
5	Lwów	4	10,788	5	13,888	—	1	—	3,100	8	1,625	8	1,870	—	—	—	245
6	Przemysł	17	31,840 <sup>20</sup>	11	27,214	6	—	4,626 <sup>20</sup>	—	18	3,603	18	2,101	—	—	1,504	—
7	Sambor	12	36,066 <sup>20</sup>	14	42,640 <sup>20</sup>	—	2	—	6,574	7	2,024	7	1,325	—	—	699	—
8	Sanok	10	15,233	7	4,458	3	—	10,775	—	11	994	9	503	2	—	491	—
9	Stanisławów	67	83,437 <sup>20</sup>	83	128,081 <sup>20</sup>	—	16	—	44,644	14	3,709	13	2,975	1	—	734	—
10	Stryj	20	62,452 <sup>20</sup>	23	82,413 <sup>20</sup>	—	3	—	19,961	11	2,769	10	2,420	1	—	349	—
11	Tarnopol	105	365,757	111	399,328 <sup>20</sup>	—	6	—	33,571 <sup>20</sup>	14	3,709	13	2,975	1	—	734	—
12	Zółkiew	27	74,687 <sup>20</sup>	27	73,044	—	—	1,643 <sup>20</sup>	—	15	2,163 <sup>20</sup>	12	1,462	3	—	701	—
Razem . .		458	1,075,026 <sup>20</sup>	586	1,329,371 <sup>20</sup>	—	128	—	254,345	159	33,661	146	25,565	13	—	8,036	—
		Do tego produkcyja w mieście Lwowie:   10   6,363   9   4,273   1   —   2,090   —															
		Razem:   169   40,024   155   29,838   14   —   10,186   —															

## Wydatek w styczniu 1857 — 1856.

Nr.	Powiaty kameralne	w styczniu 1857	w styczniu 1856	Zestawienie w styczniu 1857				w styczniu 1857	w styczniu 1856	Zestawienie w styczniu 1857							
				więc.	mn.	więcej	mniej			więc.	mn.	więcej	mniej				
														—	—	—	—
1	Brody	36	101,087 <sup>20</sup>	43	113,983	—	7	—	12,891 <sup>20</sup>	21	4,458	18	2,393	3	—	2,065	—
2	Brzezany	33	81,235	44	117,590 <sup>6</sup>	—	11	—	36,355 <sup>6</sup>	12	1,779	11	1,692	1	—	87	—
3	Czeruiowce	50	175,684 <sup>20</sup>	101	266,638 <sup>20</sup>	—	51	—	90,954	21	4,833	20	4,639	1	—	194	—
4	Kołomyja	87	58,609	106	71,406	—	19	—	12,797	9	1,680	9	1,550	—	—	130	—
5	Lwów	4	10,778	4	8,884	—	—	1,904	—	7	1,825	7	1,024	—	—	801	—
6	Przemysł	20	35,762	13	30,208	7	—	5,554	—	18	3,812	17	2,092	1	—	1,720	—
7	Sambor	12	36,626 <sup>20</sup>	12	33,001 <sup>20</sup>	—	—	3,625	—	7	2,179	6	1,572	1	—	607	—
8	Sanok	12	18,273	6	7,324	6	—	19,949	—	11	1,071	9	676	2	—	395	—
9	Stanisławów	67	103,662	81	131,574	—	14	—	27,912	13	3,245 <sup>20</sup>	13	2,586	—	—	659 <sup>20</sup>	—
10	Stryj	22	63,431	23	78,259 <sup>20</sup>	—	1	—	14,828 <sup>20</sup>	11	2,629	10	2,257	1	—	372	—
11	Tarnopol	110	373,293	113	417,654 <sup>20</sup>	—	3	—	44,361 <sup>20</sup>	22	3,127	20	3,377	2	—	—	250
12	Zółkiew	30	80,139 <sup>20</sup>	31	72,845	—	1	7,294 <sup>20</sup>	—	15	2,396	12	1,463	3	—	933	—
Razem . .		483	1,138,591	577	1,349,368 <sup>6</sup>	—	94	—	210,777 <sup>6</sup>	167	33,034 <sup>20</sup>	152	25,321	15	—	7,713 <sup>20</sup>	—
		Do tego produkcyja w samym Lwowie:   12   6,354   8   4,826   4   —   1,528   —															
		Razem:   179   39,388 <sup>20</sup>   160   30,147   19   —   9,241 <sup>20</sup>   —															

## Z a k ł a d

## pożyczki rzemieślniczej, we Lwowie w r. 1856.

Zakład pożyczki rzemieślniczej powstał we Lwowie trzy lata temu dnia 18. sierpnia 1853 r. w dzień rocznicy urodzin Jego ces. kr. apost. Mości cesarza Franciszka Józefa, ale pierwszy pomysł Zakładu tego podała i uchwaliła Gmina lwowska d. 12. października 1851, pragnąc czynem wiekuiętej dobroczynności utrwalić pamięć pobytu podówczas we Lwowie Najjaśniejszego Pana, i pod godłem imienia „Franciszka Józefa“ przechować potomnym wspomnienie opieki udzielanej rękodzielnym, rzemieślnikom i wszelkim profesjom miasta swego.

Otrzymałszy najłaskawsze przyzwolenie Monarchy, zaszczyścić Zakład imieniem osoby Jego, ułożyła Gmina „Statuta z postanowieniem zasilać podupadłych profesjonalistów pożyczką w krótkich terminach zwrotną z małym procentem, którego wniosek pomnażałby kapitał, a tem samem i uczestników mnożył.“ (Ob. N. 49. Dod. tyg. T. VI.) Piękny pomysł otrzymał wysokich Rządów potwierdzenie, i d. 16. sierpnia 1853 ogłoszone zostały następujące:

## Statuta pożyczki rzemieślniczej imienia Franciszka Józefa.

§. 1. Fundusz pożyczki rzemieślniczej, która na mocy najwyższego zezwolenia z dnia 19. października 1851. z godłem imienia Franciszka Józefa powstaje, składa się:

- z kapitału trzech tysięcy złr. mk., przez Wydział miasta Lwowa z dochodów miejskich na pierwsze założenie poświęconego;
- ze składek czy procentowych czy bezprocentowych, jakie na pomnożenie tego funduszu wpływają; i
- z przyrostku prowizyi od majątku.

§. 2. Prowadzenie rachunków z funduszu tego i manipulację bierze na siebie tutejsza kasa oszczędności pod kontrolą i za współ-

działaniem magistratu lwowskiego, i to aż do wypowiedzenia jednej lub drugiej strony.

§. 3. Fundusz ten jest przeznaczony na pożyczki dla profesjonalistów lwowskich w potrzebie.

§. 4. Pożyczki udzielane będą na kredyt osobisty, począwszy od 25 złr. aż do 250 złr., tak jednak, aby kwota pożyczki była przez 25 podzielna. Spłata pożyczki rozdzieloną będzie na rok cały, czyli 52 tygodni w ratach tygodniowych w ten sposób, iż spłatający złoży w przeciągu 50 tygodni w równych ratach tygodniowych całą otrzymaną pożyczkę, a w ostatnich dwóch tygodniach zapłaci od całej otrzymanej sumy 30/o. Np. kto dostanie 100 złr. pożyczki, złoży przez 50 tygodni po 2 złr. tygodniowo, a po 1 złr. 30 kr. przez ostatnie dwa tygodni, tak, iż w ogóle zwróci 103 złr.

§. 5. Z przyrostku kapitału z powyższej prowizyi pokryte będą koszta administracyi, a zostająca reszta pójdzie na pomnożenie tegoż kapitału.

§. 6. Do tych pożyczek przypuszczeni będą tylko tacy profesjonalisci, którzy profesyi cechowej jako majstrowie się oddają, lub też tacy, którzy samoistnie w moc pozwolenia zwierzchności i prawa obywatelstwa, wolną trudnią się zarobkowością.

Toż samo rozumie się o wdowach, które po swoich mężach dalej profesję prowadzą.

§. 7. Profesionista życzący sobie otrzymać pożyczkę, wnieść ma w dwóch egzemplarzach podanie, i w niem wyrazić: kwotę pieniężną pożyczki, imię i nazwisko swoje i ręcziela, tudzież mieszkankie; niemniej wykazać się dowodnie, że za bieżące półrocze opłacił podatki, i że za najem pomieszkanki gospodarzowi nie nie



winien. Prośba ta ma być podawana: „Do komitetu pożyczek z funduszu Franciszka Józefa“, a w kasie oszczędności złożona. Jeden egzemplarz tego podania udzielony będzie w krótkiej drodze przełożonemu magistratu, który od proboszcza i ławdójta zasięgnie objaśnień o zdolności zarobkowania, pilności, rzetelności i rzadności podającego prośbę i jego ręczyciela, a z objaśnieniem wraz z potwierdzeniem: czy starający się o pożyczkę jest zonatym lub nie, przesze kasie oszczędności tą samą drogą w trzy dni najpóźniej.

Wszystko to samo prócz ostatniego warunku dopełnić mają w podobnym razie wdowy po majstrach.

§. 8. Prośbę taką rozstrzyga ostatecznie komitet, bezwzględna większością głosów na najbliższym posiedzeniu.

Komitet ten składają prócz syndyka

- z magistratu: burmistrz lub jego zastępca, tudzież referent magistratu w sprawach przemysłowych.
- z kasy oszczędności: dyrektor urzędujący, tudzież jeden z dyrektorów, który jest zarazem członkiem wydziału miejskiego.
- ze stanu profesjonistów: właściwy cechmistrz lub jego zastępca, a jeżeli podający prośbę nie należy do żadnego cechu, to dwóch mężów zaufania z jego lub spowinowaconego rodzaju zarobkowości.

Ile razy są prośby do rozstrzygnięcia, komitet zbiera się, jednak nie częściej jak raz w tygodniu.

Burmistrz lub jego zastępca przewodniczy obradom komitetu i ma prawo unieważnienia uchwały.

Uchwała jaka wypadnie, ma być niezwłocznie doręczoną komu należy. Komitet i jego członkowie nie mają obowiązku tłumaczenia się z powodów.

§. 9. Na pożyczkę w komitecie uchwaloną, dłużnik wspólnie z ręczyciela, a jeżeli jest zonatym, to także i z żoną wystawia solidarnie zapis długu, którego formularz dany im będzie.

§. 10. Wraz z pożyczką otrzyma dłużnik książeczkę z skazówką, według której ma dług morzyć. Pokwitowanie za spłacone raty odbywać się będzie w tej książeczce.

Od długu przed czasem spłaconego prowizya w miarę czasu na korzyść dłużnika potrącona będzie.

§. 11. W tej książeczce będzie też słosowne upomnienie dla biorącego pożyczkę, aby ją spłacał ściśle w dniach naznaczonych, i tym sposobem dobre imię stanu profesjonistów utrzymać się starał. Wszelka bowiem zwłeka w płaceniu rat byłaby grzesznem wykroczeniem przeciw współobywatelom i kolegom cechowym, a zakładowi ujmowałaby możność udzielania pożyczek dalszych.

§. 12. Corocznie zdawana będzie publicznie sprawa z zawiadywania tym funduszem.

Zakład tak dobroczynny nie mógł nie zjednać życzliwości publicznej. Towarzystwo gal. kasy oszczędności, uznając zbawienną dążność takiej instytucji, dodało na zasilenie pierwotnej, w 3,000 złr. ofiary miejskiej, 1,000, ze swego, a radca gminy W. Marcelli Tarnawiecki ofiarował od siebie na pierwszy początek 100 złr.

Z tym więc funduszem, w sumie 4,100 złr. wynoszącym, rozpoczął Zakład z dniem 18. sierpnia 1853 swoje działania; lecz chociaż przy tak skromnych zapasach, przyniósł już w samym pierwszym roku 1854 swojego życia wsparcie 165 profesjonistom, w drugim 1855 wydzielił pożyczki na 138, a w trzecim 1856, mógł 179 profesjonistom podać rękę pomocną. Tę pomoc umożliwiała słowność i rzetelność w wypłacie biorących pożyczkę, i sprawiła, że ten szczupły fundusz wynosił w obrocie w pierwszym roku powstania swego 15,950 złr., w drugim 16,025 złr., a w trzecim 23,050 złr.; i tem samem że fundusz zakładowy statecznym wnioskiem procentów wzrastał, i dalszych uczestników mnożył.

Już przy zamknięciu rocznych rachunków okazało się, że majątek zakładowy podniósł się w pierwszym roku na 6,188 złr. 27 kr., w drugim na 8,197 złr. 45 kr., a w trzecim na 10,056 złr. 58 kr. Sprawił to przypływ nieustający procentów i z nimi zwrotnych pożyczek, jak to unaoecznia następujący wykaz, ułożony z każdorocznego sprawozdania w Gazecie lwowskiej.

Kwota wypożyczona	Uczestnicy w roku 1854 *)	Uczestnicy w roku 1855 **)	Uczestnicy w roku 1856 ***)
250 złr.	2 w kwocie 500 złr.	4 w kwocie 1,000 złr.	13 w kwocie 3,250 złr.
200 „	11 „ „ 2,200 „	12 „ „ 2,400 „	17 „ „ 3,400 „
175 „	0 „ „ —	0 „ „ —	9 „ „ 1,575 „
150 „	19 „ „ 2,850 „	28 „ „ 4,200 „	31 „ „ 4,650 „
125 „	5 „ „ 625 „	12 „ „ 1,500 „	19 „ „ 2,375 „
100 „	50 „ „ 5,000 „	46 „ „ 4,600 „	56 „ „ 5,600 „
75 „	36 „ „ 2,700 „	21 „ „ 1,575 „	20 „ „ 1,500 „
50 „	41 „ „ 2,050 „	15 „ „ 750 „	14 „ „ 700 „
25 „	1 „ „ 25 „	0 „ „ —	0 „ „ —
Razem . . . . .	165 w kwocie 15,950 złr.	138 w kwocie 16,025 złr.	179 w kwocie 23,050 złr.

W jaki sposób wzmaga się ten Zakład, okazuje następujące sprawozdanie za rok 1856, ogłoszone w N. 17 Gazety lwowskiej z roku bieżącego.

Według sprawozdania z dnia 8. listopada 1855

Wynosił fundusz pożyczki rzemieślniczej . . . 8,197 złr. 45 kr.

W ciągu roku 1856 narósł z darów . . . . . 1,736 złr. 11 kr.

Z prowizyi po odtrąceniu kosztów administracyi . . . . . 122 „ 42 „

Sumą ogólną . . . . . 1,858 „ 53 „

Stan jego obecny . . . 10,056 złr. 38 kr.

Z dniem zamknięcia rachunków z roku zeszłego pozostawało w ręku 134 dłużników, złr. 8,146, rozpożyczonych na termin, a w miarę jak raty wpływały, rozdane zostały nową pożyczką pomiędzy: 55 szweców 5,625 złr., — 28 krawców 3,300 złr. — 20 stolarzów 2,800 złr., — 12 szynkarzów 1,325 złr., — 6 rzeźników 1,400 złr., — 4 introligatorów 325 złr., — 3 garncarzów 350 złr. — 3 kuźnierzy 600 złr., — 3 nożowników 350 złr., — 3 piekarzów 525 złr., — 3 rękawiczników 650 złr., — 3 ślusarzy

225 złr., — 3 zegarmistrzów 550 złr., — 2 fiakierników 400 złr., — 2 grzebieniarczów 200 złr., — 2 kowalów 325 złr., — 2 ogrodników 350 złr., — 2 perukarzów 175 złr. — 2 siedlarzów 400 złr. — 2 szpillkarzów 200 złr., — 2 tokarzów 200 złr., — 2 wiktuałami handlujących 275 złr., 1 białoskórnik 200 złr., — 1 blacharza 200 złr., — 1 cukiernika 150 złr., — 1 farbiarza 250 złr., — 1 instrumenta muzykalne wyrabiającego 100 złr., — 1 kotlarza 200 złr., — 1 kielbaśnika 100 złr., — 1 mosiężnika 150 złr., — 1 mydlarza 200 złr., — 1 pozłotnika 100 złr., — 1 rymarza 250 złr., — 1 szcztokarza 200 złr., — 1 szynk wraz z garkuchnią trzymającego 100 złr., — 1 tapicera 150 złr., — 1 zduna (Ofenseger) 150 złr.; — 179 profesjonistów razem 23,050 złr.

Zbiorowy ruch funduszu wynosił . . . . . 31,196 złr. — kr.

W ciągu tego okresu wpłynęło ratami . . . . . 21,207 złr. 30 kr.

Pozostało z dniem 31. grudnia 1856 . . . . . 9,988 złr. 30 kr. u stron 157; i gotowizną z kasie . . . . . 68 „ 8 „

Stan majątku funduszu, jak wyżej . . . . . 10,056 złr. 38 kr.

\*) Obacz N. 262 Gaz. lwow. z r. 1854. — \*\*) Obacz N. 268 Gaz. lwow. z r. 1855. — \*\*\*) Obacz N. 17 Gaz. lwow. z r. 1857.

#### Jak nieprzezroczyście szyby uczynić przezroczyściemi?

Często bardzo przez długie użycie lub też z innych jakich powodów szyby u okien stają się zupełnie nieprzezroczyściemi, przybierają powierzchnię jak gdyby martwą i są powodem, że światło do pokoju nie tak dobrze dochodzi i szyby wyglądają jak gdyby były brudne.

Najlepiej w takim razie wziąć kawałek delikatnej glinki folarskiej, od wszelkich części piaskowych oswobodzonej, i tą, za pomocą luianego gałanka zamatowaną szybę doskonale wycierać, dopóki ta doskonałej przezroczyści nie nabierze. Gdy środek ten niepomaga, należy wymyć szybę rozcieńczonym kwasem saletrzanym, wodą deszczową lub rzeźną opłókać.